

W dniach 17 i 18 września członkowie Zespołu Regionalnego "Pisarzowianki", członkinie KGW i mieszkańcy naszej miejscowości wyjechali w okolice polskiego Spisza. Spisz jest nazwą krainy geograficznej, która składa się z trzech części: z doliny Hornadu, doliny Popradu i z Zamagurza Spiskiego.

Dla części Spisza, który znalazł się po 1920 roku w granicach Polski przyjęła się nazwa Polski Spisz, w odróżnieniu od zasadniczej części Spisza, pozostałego w granicach państwa słowackiego. W Polsce znajduje się zatem 14 wsi Zamagurza Spiskiego położonych w trzech gminach powiatu nowotarskiego i tatrzańskiego. Naszym celem wędrowki była **Niedzica** położona w **Gminie Łapsze Niżne**.

Nim dotarliśmy do punktu docelowego, zwiedziliśmy przepiękne obiekty sakralne.

Pierwszym cudownym miejscem gdzie pokłoniliśmy się, było **Sanktuarium Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny z cudowną figurką Matki Boskiej Ludźmierskiej**, która nazywana jest **Gądziną Podhala** -Królowa wysłuchanych modlitw. Drewniana 600-letnia rzeźba od wieków przyciąga licznych pielgrzymów, jest to miejsce niezwykłych uzdrowień i niezwykłego zdarzenia;

...Koronacja, tak jak zaplanowano ,odbyła się 15 sierpnia 1963roku. Dokonał jej Prymas kard. Wyszyński, a towarzyszył mu bp Karol Wojtyła. Po akcie koronacyjnym postanowiono pobłogosławić zebranych figurą Matki Bożej. Kiedy kard. Wyszyński i bp Wojtyła ją podnieśli, z ręki Matki Bożej wysunęło się berło, które w locie złapał bp Wojtyła. Usłyszał wtedy od kard. Wyszyńskiego słowa : "Karol, Matka Boża przekazała ci władzę". Piętnaście lat później ta przepowiednia się ziściła.

Do świątyni przylega wyjątkowej urody Ogród Różancowy, przypominający o modlitwie jaką 7 czerwca 1997roku odmówił w tym miejscu Jan Paweł II.

Następnym szlakiem polskich tradycji chrześcijańskich był **późnogotycki kościół pw. św.Michała Anioła w Dębnie**. Perełka architektury drewnianej, obiekt który powstał pod koniec XV wieku. W 2003roku został wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego UNESCO.

W tym dniu także zwiedziliśmy **zamek Niedzicki** i opłynęliśmy gondolą „Harnaś”Pienińskie Morze, czyli Jezioro Czorsztyńskie. Na nocleg dotarliśmy do Ośrodka Wczasowego, gdzie na Biesiadę przybyli przedstawiciele **Stowarzyszenia Kobiet Niedzickich** wraz z prezes Joanną Świętą , którzy to promują **tradycje Spisza**. Goście ubrani w stroje spiskie, opowiadali o Niedzicy i atrakcjach związanych ze spiskimi miejscowościami. Przedstawiali w gwarze elementy stroju ;...to jest fartuch, pod spodem jest kanafoska dalej spodnik czyli halka, czerwony lejebik i koszula, a koronka którą obszyty jest fartuch to cipka. Panie opowiadały jak przygotowują potrawy tradycyjne i podawały ich nazwy regionalne np.derkliki- drożdżowe bułeczki z serem, chytre miyso z Niedzicy- polędwica wieprzowa nadziewana mięsem mielonym kielbasianym owinięta w błonę, wytwarzana najczęściej przy świniobicu, chytre czyli szybkie, dziadki- kluski z gotowanych ziemniaków i mąki.

Drugi dzień to czas gdzie z przystani flisackiej wyruszyliśmy w niezwykłą podróż. Większość trasy przebiegała wzdłuż granicy polsko-słowackiej, która jest ustanowiona na rzece. Mijaliśmy w towarzystwie pływających kaczek i wędkarzy **Macelową Górę** u podnóża której Dunajec odsłonił zbudowaną z wapieni **Białą Skalę**. Po stronie słowackiej pokazał nam się cypel **Urbanek i Sromowce Średnie**. Wkrótce Dunajec podzielił się na dwa koryta i płynęliśmy w ciszy i ciekawym przekazywaniu informacji od flisaka. W szumie wód Dunajca mijaliśmy przepięknie położone wsie **Sromowce Niże i Czerwony Klasztor** (po stronie słowackiej)z zabytkowym klasztorem kartuzów i kamedułów z XIV wieku. Po chwili przed naszymi oczyma ukazał się przepiękny widok, a to najpiękniejszy i najwyższy szczyt Pienin Właściwych-**Trzy Korony**. Następnie płynęliśmy na przewężenie zwane **Zbójnickim Skokiem**-najwyższy punkt w całym przełomie. Wg legendy przekazywanej nam przez flisaka, to w tym miejscu Janosik uciekał węgierskim żandarmom przeskakując na drugi brzeg. Wody Dunajca opłynęły razem z nami **Górze Klejową** , gdzie wyłonił się **masyw Golicy** , a na jej zboczach zobaczyliśmy **Siedmiu Mnichów**. I tak kolejno minęliśmy **Skalę Facimiech, Wilczą Skalę i Sokolnicę** z charakterystyczną sosną na wierzchołku. Ze śpiewem (ale niezbyt głośnym) nasza tratwa , wpłynęła na tzw. **Bystry Prąd**, by po chwili płynąć Dunajcem o największej swojej głębokości. Po pokonaniu kolejnego łuku minęliśmy słowacką przystań flisacką, gdzie kończy się granica obu państw, którą dotąd wyznaczał Dunajec. Nasza podróż w cudownej ciszy , szumie wód Dunajca ,krajobrazie polskiej złotej jesieni, dobiegała końca. Minęliśmy jeszcze kamienne **wrota Przełomu Dunajca, Hukową Skalę i Białą Skalę**. Dopłynęliśmy do przystani w **Szczawnicy**. Po pysznym obiedzie, lodach, kawie, zwiedzaniu parku uzdrowiskowego w Szczawnicy udaliśmy się w drogę powrotną do Pisarzowic.

Kierownik ZR"Pisarzowianki"

Cecylia Puzoń

